

Marek Sioma

Lublin

Koncepcja i realizacja hasła konsolidacji narodowej w latach 1936–1939. Założenia ogólne

Geneza

Obóz piłsudczykowski (Obóz) był formacją polityczną trudno definiowalną. Formalnie nigdy nie powstał i nigdy też nie został rozwiązany, a jego rozwój był konsekwencją skupiania się wokół osoby Józefa Piłsudskiego działaczy politycznych, społecznych, a nawet gospodarczych, którzy podzielał jego wizję Niepodległej, a następnie koncepcję jej ustroju, stworzyli grono ludzi (wraz z upływem czasu coraz większe) gotowych do realizowania celów i zadań stawianych przez Komendanta. Piłsudczycy, zdobywszy władzę w maju 1926 r., „zderzyli się” jednakże ze strukturą państwa, której nie można było z dnia na dzień zmienić. Wymagało to nie tylko czasu, ale i kadr znacznie większych niż istniejąca ówczesnie elita. Zrodziło również wiele trudności: od bieżącego zarządzania państwem po wypracowanie spójnej koncepcji tegoż. Dopóki żył Marszałek, dużo o tym dywagowano, teoretyzując na temat przyszłych rozwiązań; mniej czyniono dla ich realizacji. Najważniejsze było państwo i całą ideologię podporządkowano temu zagadnieniu¹.

Śmierć Pierwszego Marszałka Polski była wstrząsem dla społeczeństwa i ogółu piłsudczyków, w mniejszym stopniu dla jego najbliższego otoczenia, które zdawało sobie sprawę z jej nieuchronności². Oznaczała bowiem, że „czynnik nadrzędny” przestał istnieć, co w prostej linii prowadziło do konieczności znalezienia substytutu³; kontynuacja w dotychczasowej formie okazała się bowiem niemożliwa. Powstały triumwirat władzą podzielili się bezkraw-

¹ Koncepcję tę forsował przede wszystkim Walery Sławek, najzagorzalszy zwolennik prymatu państwa nad narodem, który zdawał się nie dostrzegać zachodzących w Europie zmian. Bezwzględnie przywiązany do swej idei, marginalizował odmienne przekonania kolegów, co było tym łatwiejsze, że to właśnie on wydawał się nominalnym następcą Komendanta.

² *Pamiętnik Marii Bartłowej*, oprac. H. Martinowa, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1987, z. 81. s. 50.

³ W rozumieniu Walerego Sławka było to przekonanie, że „prawo ma nami rządzić”. Zob. T. Schactzel, *Pułkownik Walery Sławek*, Jerozolima 1947, s. 19.

wo, ale nie umiał ani wskazać, ani wyłonić następcy. Była to zresztą jedna z wielu przyczyn dekompozycji Obozu, która ze szczególną siłą i już jawnie uwidoczniła się po maju 1935 r.

Załamaniem idei i paradygmatu przywództwa, pogłębione skutkami nowej ordynacji wyborczej do parlamentu oraz rozwiązaniem BBWR⁴, dopełniły dzieła, doprowadzając w krótkim czasie do wielu negatywnych konsekwencji. Dla potrzeb tematu dość wspomnieć, iż jedną z nich były niepewność i chaos, jakie zapanowały wśród piłsudczyków, szczególnie zaś działaczy byłego BBWR, oraz społeczeństwa „porzuconego” przez rządzących. Polska przelomu (maj 1935–maj 1936) jawi się okrętem z połamanymi żaglami, który zdawał się dryfować tam, gdzie wiatr wiał. Jednakże okręt ów rychło znalazł nie jednego, ale dwóch sterników, którzy w grudniu 1935 r. podjęli kroki naprawcze. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych i Prezydent wypracowali kompromis, który dawał nadzieję na unormowanie sytuacji i wyjście z impasu, w jakim znalazł się obóz piłsudczykowski, a wraz z nim Polska⁵. Realizacja nie była sprawą łatwą i krótkoterminową, a wykonanie utrudniał fakt, że należało zaproponować społeczeństwu (w tym piłsudczykom) rozwiązania, które zawierałyby elementy kontynuacji i *novum*, tradycji i postępu, stabilności i eksperymentu, które odpowiadałyby również „duchowi” epoki. Wspólny aspekt (integralny nacjonalizm) znaleziono w pojęciach „państwo” i „naród”, poddając oba swoistej unifikacji⁶, co spowodowało bezprzedmiotowość dyskusji o nadrzędność jednego z nich⁷. Utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) miało natomiast doprowadzić do powstania nowej formy politycznej organizacji narodu określonej przez Edwarda Śmigłego-Rydza „wolnością okiełznaną porządkiem”⁸, której wykonawczą emanacją stała się idea „podciągnięcia Polski wyżej” zaproponowana również przez Naczelnego Wodza. Podstawą całości zaś było hasło obrony narodowej⁹.

Należy podkreślić, że to właśnie na bazie interpretacji tej ostatniej idei, zaprezentowanej byłym legionistom 24 V 1936 r., miał rozpocząć się proces przekształcania społeczeństwa w nowoczesny naród zdolny do odparcia zagrożenia z zewnątrz i wewnętrznej konsolidacji¹⁰.

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 929, k. 57, *Rok 1936 w wewnętrznych stosunkach politycznych. Przedednie reorganizacji społeczeństwa*, „Biuletyn Społeczno-Polityczny. Wydawany na prawach rękopisu. Do wyłącznego użytku osoby wymienionej w adresie”. Poulfne, Warszawa 10 stycznia 1937, nr 1.

⁵ W tym czasie niektórzy działacze BBWR, zauważając aktywizację działań opozycji, wzywali do „reaktywowania Bezpartyjnego Bloku w postaci stronnictwa rządowego czy prorządowego o sprecyzowanych hasłach, programie i wytycznych taktyki”, co należy interpretować jako wezwanie „czynników nadrzędnych” do budowy bazy w postaci stronnictwa politycznego. Zob. AAN, MSW, sygn. 929, k. 3, „Biuletyn Społeczno-Polityczny. Wydawany na prawach rękopisu. Do wyłącznego użytku osoby wymienionej w adresie”, Poulfne, Warszawa 10 lutego 1936, nr 3.

⁶ M. Sioma, *Państwo w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, w: *Między Europą naszych pragnień a Europą naszych możliwości*, t. I, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 204.

⁷ O tym: B. Miedziński, *Naród a państwo*, „Gazeta Polska” (dalej: GP) 4 III 1937, nr 63, s. 1.

⁸ T. Katelbach, *Zagadnienie główne*, GP 5 XI 1938, nr 304, s. 3.

⁹ *O zorganizowaną pracę dla Polski. Przemówienie Gen. Insp. EDWARDA RYDZA ŚMIGŁEGO na Zjeździe legionistów w dn. 24 maja 1936 r. w Warszawie*, „Naród i Państwo” (dalej: NiP) 31 V 1936, nr 17, s. 2; Lucjan Żeligowski w 1937 r. wyraził się o tych celach jako o niewyraźnych, mglistych i małych, a ponadto nieodpowiednich dla wielomilionowego narodu. Zob. AAN, Akta Lucjana Żeligowskiego 1989–1939 (dalej: ALŻ), sygn. 67, k. 27.

¹⁰ AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego (dalej: OZN), sygn. 22, k. 1, Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonoego przez pułkownika Adama Koca; Jan Kęsik oceniał, że czynnikiem, który zaważył na konsolidacji społeczeństwa wokół zadania obrony suwerenności i podniesienia potencjału militarnego

Moment prezentacji postulatów, a nade wszystko oparcie ich na fundamencie obrony państwa również nie były przypadkowe. Chodziło bowiem m.in. i o podtrzymanie „koalicyjnego” rządu gen. Sławoja Składkowskiego poprzez wskazanie mu celów i zadań. Działania te zostały ocenione jako uratowanie państwa „przed rozterkami wewnętrznymi”, a armii „przed niebezpieczeństwem wciągnięcia jej do rozgrywek wewnętrzno–politycznych”¹¹. Premier w żołnierskim w formie i treści *exposé* dał temu wyraz¹².

Wspomniana koncepcja nie stanowiła *novum*, gdyż o jej potrzebie przekonywało wielu na długo przed jej zaprezentowaniem¹³. Dla obozu piłsudczykowskiego była jednakże przełomem, ale też oznaczała konieczność wypracowania koherentnego planu działania, określenia priorytetów, a nade wszystko metod realizacji. I nie chodziło tu wyłącznie o zagadnienie mniejszości narodowych¹⁴, ale o cały (w ujęciu politycznym) naród polski, a więc ogół społeczeństwa. Nowatorstwo polegało natomiast na tym, że Śmigły–Rydz jednoznacznie wskazał na fakt, iż cel ten powinien zostać zrealizowany siłami całego społeczeństwa (sic!)¹⁵, a byli legionści mieli odgrywać w nim rolę „pomostu”¹⁶. Nie ulega również wątpliwości, że ówczesni obserwatorzy sceny politycznej postrzegali to zadanie jako kontynuację działań Piłsudskiego¹⁷.

II Rzeczypospolitej było zagrożenie wojną, ale i sytuacja społeczno–polityczna. Zob. J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 102; Redakcja tygodnika „Naród i Państwo” pisała, że przemówienie to było „niejako ideową busolą przyszłej pracy, mającej na celu stworzenie silnego oparcia dla Państwa przez «wyzwolenie sił moralnych i twórczych w Narodzie»”. Zob. *Momenty najważniejsze*, NiP 31 V 1936, nr 17, s. 3.

¹¹ AAN, MSW, sygn. 929, k. 57, *Rok 1936 w wewnętrznych stosunkach politycznych...*

¹² M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin 2005, s. 294; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja nadzwyczajna 1936 r. Sprawozdanie stenograficzne z 26 posiedzenia w dniu 4 czerwca 1936 r.*, łam. 6–10.

¹³ J. Rakowski, *Zetowcy i piłsudczycy (2)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 55, s. 53

¹⁴ Waldemar Paruch zwrócił jednakże uwagę na fakt, że proces konsolidacji narodowej wśród mniejszości narodowych został zaledwie rozpoczęty i dlatego było w nim tak wiele elementów kontynuacji, a tak niewiele wynikało z transformacji ideowej obozu piłsudczykowskiego. Zob. W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 270.

¹⁵ Kwestię tę podniósł w grudniu 1936 r. Bogusław Miedziński, stwierdzając, że po przemówieniu Naczelnego Wodza piłsudczycy zaniechali „wszelkiej myśli budowania życia wewnętrznego na przesłankach z przeszłości i na odrębnościach z niej wynikających”. Zob. B. Miedziński, *Na przełęczu*, GP 31 XII 1936, nr 363, s. 1; AAN, MSW, sygn. 929, k. 56, *Rok 1936 w wewnętrznych stosunkach politycznych...*

¹⁶ Generalny Inspektor Sił Zbrojnych mówił: „Wy musicie starać się o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce. A wy musicie znaleźć dla nich, zależnie od sytuacji, przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonu”. Zob. *O zorganizowaną...*, s. 2; Redakcja tygodnika „Naród i Państwo” uznała, że „czynnikiem inicjatywy, katalizatorem działań, gwarantem ideowości tworzonego ruchu ma być dawny obóz legionowy, pojęty nie jako panteonowy zespół minionych zasług, świetnej przeszłości, wielkiej chwały bojowej — ale jako ośrodek żywych sił i żywej odpowiedzialności”. Zob. *Momenty najważniejsze...*, s. 2.

¹⁷ B. Miedziński, *Na przełęczu...*, s. 1; *Zjednoczeni, realizujemy prawdziwą treść demokracji. Mowa ministra M. Zyndram Kościalkowskiego*, GP I XI 1938, nr 300, s. 1.

Teoria

W założeniu twórców hasło konsolidacji narodowej¹⁸ zawierające: pozytywny nacjonalizm, etykę chrześcijańską oraz sprawiedliwość społeczną było na tyle uniwersalne, że możliwe do zaakceptowania przez wszystkie siły polityczne¹⁹. Było jednakże różnie rozumiane, a interpretacje i komentarze prezentowali liderzy OZN²⁰, postacie drugoplanowe²¹ oraz polityczni adwersarze²². Wpisywało się przy tym w transformację, jaką przechodził Obóz, zmie-

¹⁸ Doskonałą definicję pojęcia konsolidacja narodowa przedstawił Zygmunt Wojciechowski, konstatując: „Konsolidacja bowiem polityczna to zorganizowanie społeczeństwa w jeden obóz dla utrzymania i pogłębienia jedności politycznej jako istotnego wyrazu jedności narodowej”. Zob. Z. Wojciechowski, *Jedność narodu i jedność ustroju politycznego*, „Młoda Polska”, październik 1938, nr 14, s. 10; J. Zdz. pisał zaś, że „konsolidacja — to nie to samo, co zgoda, to doprowadzenie narodu do uznania jednokowych założeń politycznych, ale nie koniecznie drogą zebrania o wyrażeniu na nie zgody [...] — to oparcie państwa na wierze ośrodka politycznego we własną ideę i siły oraz na w o l i realizacji własnych przekonań”. Zob. J. Zdz., *Konsolidacja i koalicja*, „Młoda Polska”, październik 1938, nr 14, s. 20, podkreślenie w oryginale.

¹⁹ J. Majchrowski, *Silni — zwarci — gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 37; *Hasła tkwiące w duszy narodu. Po deklaracji pułkownika Koca*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” (dalej: IKC) 24 II 1937, nr 55, s. 1.

²⁰ Wojciech Stpiczyński przekonywał, że zespolenie winno być wolne od obcych inspiracji i rasizmu, oparte na nacjonalizmie (polskiej racji stanu) i pracy. Zob. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja nadzwyczajna 1936 r. Sprawozdanie stenograficzne z 27 posiedzenia w dniu 17 i 18 czerwca 1936 r.*, łam. 51; Zob. też: AAN, MSW, sygn. 929, k. 40–41, „Biuletyn Społeczno-Polityczny. Wydawany na prawach rękopisu. Do wyłącznego użytku osoby wymienionej w adresie”. Pofne, Warszawa 24 czerwca 1936, nr 12. Przekonanie to podzielał Zdzisław Stahl. Zob. idem, *Musimy iść naprzód*, GP 23 X 1938, nr 291, s. 1; Bogusław Miedziński konsolidację postrzegał jako działanie „do przodu” odrzucające przeszłość i odrębność, a koncentrujące się na trosce o obronę kraju. Zob. B. Miedziński, *Na przełęcz...*, s. 1; Wacław Makowski, rozważając ten problem, doszedł do przekonania, że właściwą formą konsolidacji było zjednoczenie narodu, albowiem: przekreślało ono wpływy dotychczasowych menesterów, wymagało nowych metod pracy, nowych wysiłków myśli i czynu, tworzyło nową rzeczywistość społeczną i oznaczało czyn. Zob. W. Makowski, *Zjednoczenie Narodu czy koalicja partii?*, GP 25 X 1938, nr 293, s. 1; Eugeniusz Kwiatkowski rozumiał konsolidację jako proces głębokich reform, których celem był wzrost siły, spistość państwa i narodu. Zob. *Wszyscy ponosimy odpowiedzialność. Rozmowa wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego z naczelnym redaktorem „Gazety Polskiej”*, GP 3 V 1938, nr 120, s. 1.

²¹ Stanisław Mackiewicz (Cat) postulował współpracę ze Stronnictwem Narodowym; Jan Czarnocki zaś widział porozumienie piłsudczyków z PPS, SL i Frontem Morges skierowane przeciwko komunistom. Zob. J. Majchrowski, op. cit., s. 38; J. Zdz. uważał, że konsolidacja nie mogła być oparta na formule demokratycznej, gdyż nie była złepieniem, lecz stopniem i powinna być przebiegać w „wysokiej temperaturze”. Zob. J. Zdz., op. cit., s. 20; Bronisław Wojciechowski na zjeździe „Zarzewia” jednoznacznie stwierdził, że „hasło zbrojnego pogotowia narodu i przysposobienia wszystkich sił czynnych dla obrony Państwa, musi znaleźć swój wyraz w formach nowoczesnych”, a więc w przygotowaniu (moralnym i materialnym) narodu do walki. Zob. B. Wojciechowski, *Przewodnie idee w pracy dla przyszłości. Referat, wygłoszony na zjeździe „Zarzewia” w dniu 7 czerwca 1936 r.*, NiP 21 VI 1936, nr 20, s. 3–5; Zygmunt Gąsiorowski widział realne zjednoczenie we współpracy z ideowo umiarkowanymi, zorientowanymi „w kierunku narodowego środka”, mając na myśli ruch ludowy. Zob. AAN, OZN, sygn. 67, k. 5, Przemówienie na Radzie Naczelnej O.Z.N. — u em. kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego (Białystok) w dniu 21 maja 1938 r.

²² Marian Kukiel, analizując sytuację w ogarniętej wojną domową Hiszpanii i doszukując się analogii z Polską, zwracał uwagę, że w nabrzmiałym konflikcie życia wewnętrznym należało dokonać „roz-

rzając w kierunku nacjonalizmu, katolicyzmu, totalizmu, indywidualizacji, selektywności i regionalizacji, co oznaczało odejście od priorytetu państwa na rzecz narodu. Obóz próbował również stworzyć w ten sposób platformę ogólnonarodowej, ale i wewnętrzno-obozowej współpracy mającej doprowadzić do unifikacji społeczeństwa zjednoczonego we wspólnym wysiłku obrony kraju poprzez jego rozwój, co uznano za „czynnik siły militarnej i gospodarczej Polski”, ale i jedyną drogę do pełnej mobilizacji narodu w dobie zagrożenia wojennego²³.

Określenie konsolidacja, według słownikowej definicji: „zjednoczenie, zespolenie, połączenie (się) w jedną całość”²⁴, nie oddaje istoty procesu, który rozpoczął się (przynajmniej teoretycznie) wraz z wystąpieniem Śmigłego–Rydza na zjeździe legionistów, ale którego realizację odsunięto do czasu zorganizowania struktury politycznej zdolnej do podjęcia zadania zjednoczenia narodowego wg wyznaczonych celów²⁵. Trwające kilka miesięcy prace, prowadzone pod ścisłym nadzorem Śmigłego–Rydza, doprowadziły do powstania *Deklaracji ideowo-politycznej*, w której zapowiedziane zostało powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego²⁶ — organizacji rozumianej jako łącznik pomiędzy państwem a społeczeństwem, mającej stać się substytutem partii politycznych z zadaniem konsolidacji „aktywu narodowego” i uczynieniem go „rozporządzalnym w rękach rządzących”²⁷. Nowa organizacja miała więc nie tylko ugruntować (zabezpieczyć) władzę obozu piłsudczykowskiemu na lata, ale i opanować umysły, a nawet dusze jednostek najbardziej świadomych narodo, a przy tym zdolnych do poświęceń (aktów woli). Kontestatorzy ewolucyjnie zostaliby wyeliminowani z życia państwa i narodu. Dokonać się to miało poprzez zapowiedzianą w *Deklaracji* likwidację partii politycznych²⁸ teoretycznie przyczyniających się do rozbijania społeczeństwa i walki o władzę, a w konsekwencji uniemożliwiających zjednoczenie społeczeństwa²⁹. Ergo: OZN miał więc, jako ruch ponadpartyjny, opierający się na narodzie, umożliwić wyzwolenie

brojenia zemsty i nienawiści”, co miało umożliwić wskrzeszenie zaufania i zjednoczenie narodowe. Zob. M. Kukiel, *Luna od Hiszpanii*, „Odnowa” (Warszawa) 29 X 1936, nr 10, s. 3. Środowiska narodowe wykluczyły możliwość konsolidacji w myśl wytycznych grupy rządzącej z uwagi na jej niejednolitość, brak konkretnych celów oraz skonfliktowanie z opinią publiczną. Zob. „Warszawski Dziennik Narodowy” 13 II 1937, nr 44, s. 1.

²³ J. Majchrowski, op. cit., s. 42; W. Makowski podkreślał, że zjednoczenie powinno być twórcze i obronne, a więc czynne, ale zauważył przy tym, że mogło ono działać prawidłowo jedynie w sytuacji realnego zagrożenia z zewnątrz. Zob. W. Makowski, *Psychologia zjednoczenia*, GP 23 IV 1938, nr 110, s. 1.

²⁴ *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. naukowy J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 382.

²⁵ Poseł Kazimierz Duch 11 II 1937 r. mówił w Sejmie: „Czas najwyższy na pewną konsolidację sił wewnętrznych narodu. Należy zakończyć zbyt długi okres przejściowy, gdyż dalsze jego trwanie groziłoby osłabieniem związku między obywatelami a państwem”. Zob. „Czas najwyższy na konsolidację narodu!”. *Generalna rozprawa Sejmu nad preliminarzem na rok 1937/38*, IKC 13 II 1937, nr 44, s. 15.

²⁶ Tadeusz Katelbach uznał powstanie OZN za „pierwszą poważną próbę zjednoczenia się w ramach jednej, wspólnej organizacji różnorodnych elementów społecznych, uznających bez zastrzeżeń istnienie w życiu polskim nadrzędnego, bezwzględnie postępowania jednostki jakim jest dobro narodu i Państwa”. Zob. T. Katelbach, op. cit., s. 3.

²⁷ Z. Wojciechowski, op. cit., s. 10.

²⁸ Redakcja dwutygodnika „Naród i Państwo” reprezentującego skrzydło liberalne obozu piłsudczykowskiemu postrzegala ten problem odmiennie, konstatując, że realizacja hasła konsolidacji „nie polega bynajmniej na niwelowaniu doborku społeczeństwa w zakresie myśli politycznej...”. Zob. *Oblicze konsolidacji*, NiP 21 XI 1937, nr 45–46, s. 1.

²⁹ Bardzo mocno wyartykułował to w październiku 1938 r. Juliusz Ulrych. Zob. *Hasło zjednoczenia narodowego musi być zrealizowane! Przemówienie ministra J. Ulrycha*, GP 17 X 1938, nr 285, s. 2.

ze społeczeństwa energii potrzebnej do jego konsolidacji³⁰. Celem była również aktywizacja tempa rozwoju i budowy przemysłu oraz doprowadzenie do poprawy sytuacji wsi³¹.

Należy podkreślić, iż u źródeł takiej konstrukcji stało przekonanie, że ówczesne społeczeństwo polskie nie było zjednoczone na tyle, aby „godzić sprzeczności, rękę podawać przeciwnikom — celem zdobycia siły”. Nie bez znaczenia jest fakt, że słowa te wypowiedział Ignacy Mościcki, uzasadniając powstanie OZN i dając przy tym poparcie tak Śmigłemu-Rydzowi, jak i ideom zawartym w *Deklaracji ideowo-politycznej*. Prezydent był ponadto przekonany, że pojawienie się OZN musiało zostać bardzo mocno zauważone przez społeczeństwo, „a nawet wytworzyć żywiołowy ruch konsolidacji narodowej”³².

Dla środowisk piłsudczykowskich (w tym parlamentarzystów) była to zapowiedź przejścia do ofensywy, zrobienia, tak oczekiwanego, kroku do przodu³³. *Deklaracja* była bowiem pierwszym etapem na drodze budowy nowej organizacji społeczeństwa opartej na prymacie i wyłączności obrony państwa oraz konsolidacji narodowej³⁴, która „dzisiaj głoszona jako hasło, jutro stanie się już metodą organizacyjną, przez którą winny być skupiane i wcielane do akcji pracy dla Państwa stopniowo wszystkie odłamy społeczeństwa, począwszy od tych czynników, które już obecnie współpracują z Rządem i Państwem, a skończywszy na najszczerzych warstwach ludności, która obecnie jeszcze tkwi w orbicie stronnictw opozycyjnych, bądź też pogrążona jest w ciemnocie, bytuje bez uświadomienia państwowego”³⁵. Walorem był również fakt, że program ten uznano za pierwszy, nowoczesny, dostosowany do ówczesnych warunków projekt polityczny³⁶. Były to wszakże oficjalne założenia teoretyczne, których realizacja zależała przede wszystkim od działaczy związanych z Naczelnym Wodzem oraz ustosunkowania się doń opozycji. W tym ostatnim przypadku OZN spotkał się ze zdecydowaną odmową i krytyką zarówno lewicowych, jak i prawicowych stronnictw politycznych. Chadecka „Polonia” przekonywała, że przyjęcie nowego kursu wykluczało możliwość zjednoczenia, informując czytelników, iż nawet zwolennicy sanacji „doszli do przekonania, że samymi rozwiązaniami, zawieszzeniami, zakazami nie ujedzie się zbyt daleko i przede wszystkim nie zbuduje się niczego mocniejszego”³⁷. Głos zabrali również wybitniejsi adwersarze. Walery Sławek, negatywnie ustosunkowany do nowej formacji, w pry-

³⁰ J. Majchrowski, op. cit., s. 47.

³¹ Ibidem, s. 38; Jan Bakuła problem rozwoju wsi utożsamiał ze zjednoczeniem i rozwojem narodu, widząc w uświadomieniu i poczuciu jedności narodowej chłopów jedyną możliwość pełnego wykonania programu OZN, który jego zdaniem „chce oprócz budowanie życia polskiego na masach chłopskich i ze wsi uczynić najtrwalszy fundament ładu, zdrowia i potęgi Polski”. Zob. J. Bakuła, *Dlaczego wstąpiłem do Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1937, s. 22 i 30.

³² *Ku czemu musi iść Polska w swym pochodzie dziejowym? Prezydent Rzplitej mówi do Narodu w dniu imienin zgasłego Wielkiego Marszałka i Wodza Narodu*, IKC 21 III 1937, nr 80, s. 13.

³³ „Prowadzeni jedną wolą ku jednemu celowi”. *Przemówienie prezesa Zw. Strzeleckiego Mec. Paschalskiego*, IKC I III 1937, nr 60, s. 14; Komendant Główny ZLP ppłk Marian Frydrych w piśmie do byłych legionistów pisał, że widział w społeczeństwie konieczność zjednoczenia i zorganizowania narodu, tak aby zapewnić trwałą rozwój ojczyźnie. Dowodził ponadto, że społeczeństwo pragnęło porzucenia różnic doktrynalnych i programów oraz waśni partyjnych. Zob. J. Kęsik, op. cit., s. 109.

³⁴ Charakterystyczne, że w początkach istnienia OZN Adam Koc odwoływał się do pojednania, które miało umożliwić właściwą konsolidację. Zob. *Mieszkaństwo polskie staje w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wielki Zjazd w Warszawie*, IKC, Kraków, 3 III 1937, nr 62, s. 14.

³⁵ AAN, MSW, sygn. 929, k. 94, „Biuletyn Społeczno-Polityczny. Wydawany na prawach rękopisu. Do wyłącznego użytku osoby wymienionej w adresie”. Poufne, Warszawa 25 lutego 1937, nr 4.

³⁶ *Hasła tkwiące w duszy narodu...*, s. 1.

³⁷ *Liche dogodności*, „Polonia” (Katowice) 21 IV 1937, nr 4495, s. 1.

watnej rozmowie stwierdził, że OZN miał służyć „nie zjednoczeniu, bo nie wyciągają ręki do opozycji, nie praworządności, bo ją łamią, ale umacnianiu władzy rządzących”³⁸. Pogląd ten podzielał gen. Lucjan Żeligowski, który zauważył, że hasło obrony było potrzebne OZN i administracji państwowej jedynie do sprawowania władzy³⁹, a ludzie pokroju Bogusława Miedzińskiego dążyli wyłącznie do jej zachowania, „popychając” Śmigłego-Rydza w stronę totalitaryzmu⁴⁰. Uważał ponadto, że społeczeństwo nie było przygotowywane do obrony państwa oraz że panowała w tym zakresie niemoc⁴¹. Wojciech Korfanty stwierdził natomiast, że wezwania Śmigłego-Rydza do zjednoczenia narodowego nie mogły zahamować rozwoju opozycji politycznej⁴², a Bolesław Roja przekonywał, że OZN nie tylko nie przyczynił się do konsolidacji politycznej, ale trudno było go uznać za strukturę (zarówno pod względem programu, jak i personaliów) skonsolidowaną⁴³. Generał Żeligowski, w którego ocenie naród rozumiany jako masy nie potrzebował konsolidacji, ale samorządu, dowodził, że zjednoczenie narodowe w wykonaniu Adama Koca było potrzebne „tym u kogo się pali grunt pod nogami, kto boi się stracić stanowiska, kariery, subsydia, wpływy. A więc ten ruch konsolidujący odbywa się w zamkniętym kole dobro[olnych], organiz[acji] urzędników, biurokracji”⁴⁴. Uważał także, że należało to zmienić, a proces zjednoczenia narodu z państwem przenieść na płaszczyznę gminy wiejskiej⁴⁵. Znamienne, że tożsamy komentarz zaprezentował komunista Adolf Langer, przekonując w kwietniu 1937 r. czytelników szwajcarskiego „Rundschau über Politik, Wirtschaft und Arbeiterbewegung”, że koncepcja konsolidacji nie znajdowała zwolenników poza ziemianami i Lewiatanem⁴⁶. W listopadzie 1937 r. tenże konstatawał ponownie, że wysiłki OZN w akcji konsolidacyjnej załamały się⁴⁷. Głos w dyskusji nad formą konsolidacji zabrał również lwowski działacz ZLP, którego działacze doszli do przekonania, że OZN nie akceptował zjednoczenia w formie totalnej, ale powołując do życia Związek Młodej Polski, zbliżał się do tego na odległość „kropki nad i”⁴⁸. Hasło zjednoczenia starano się również zdyskredytować za pomocą plastycznych środków wyrazu⁴⁹.

Ścieranie się poglądów na kwestię konsolidacji narodowej dowodzi niewątpliwie, że hasło to wzbudziło zarówno zainteresowanie, jak i obawy opozycji, która dostrzegła w nim realne zagrożenie. Jej niewątpliwym sukcesem było prowadzenie na tyle skutecznej kampanii informacyjnej, że uniemożliwiła ona zmonopolizowanie władzy przez OZN (powstanie monopartii) i zachowanie poparcia wśród społeczeństwa, czego dowodzić miały wybory samorządowe. Odmienne kwestię tą postrzegał Obóz, który uznał rozbitcie głosów (porażkę)

³⁸ Cyt. za: M. T. Brzęk Osiński, *Ze wspomnień legionisty i pilsudczyka 1905–1939*, spisał W. Dąbkowski, red. nauk. P. A. Tusiński, Warszawa 2003, s. 263.

³⁹ Odmienne konstatacje poczynił konserwatywny „Czas”, spekulując, że powstanie nowej formacji powinno oznaczać zmianę charakteru administracji państwowej, albowiem dla OZN jej poparcie mogłoby okazać się szkodliwe. Zob. *Co piszą? Administracja straciła zadanie polityczne...*, „Kurier Warszawski” 19 IV 1937, nr 107, wyd. poranne, s. 6.

⁴⁰ AAN, ALŻ, sygn. 82, k. 204.

⁴¹ Ibidem, sygn. 67, k. 22.

⁴² Wojciech Korfanty miał poczynić takie konstatacje w tekście *Walka o prawa człowieka*. Zob. AAN, Akta Ostapa Dłuskiego (Adolfa Langera) (dalej: AOD), sygn. 450/IV–7, k. 24.

⁴³ *List gen. Roji do legionistów i obywateli państwa*, New York [1937], s. 9.

⁴⁴ AAN, ALŻ, sygn. 67, k. 26.

⁴⁵ Ibidem, k. 32v.

⁴⁶ AAN, AOD, sygn. 450/IV–2, k. 43.

⁴⁷ Ibidem, sygn. 450/IV–6, k. 21.

⁴⁸ *Przegląd prasy. Rzeczy nie domówione*, NiP 19 XII 1937, nr 49–50, s. 16.

⁴⁹ Zob. m.in. „Zwrot” (Katowice) 29 I 1939, nr 4, s. 10

za argument na rzecz idei zjednoczenia i zwielokrotnienia wysiłków w celu zapobieżenia „fatalnym skutkom rozbitcia Narodu”⁵⁰.

Realizacja

Krytyka opozycji dotyczyła również sposobu prowadzenia akcji konsolidacyjnej. Obóz Zjednoczenia Narodowego, który z oczywistych powodów nie mógł zdobyć władzy natychmiast, przystąpił do udziału w wyścigu o zwolenników i sympatię społeczeństwa, czyniąc hasło konsolidacji stałym elementem kampanii propagandowej, a nawet „wypisał [je] na swoim sztandarze”⁵¹. Adam Koc oparł cały program na grupie legionowo-peowiackiej, która miała być awangardą (nie po raz pierwszy zresztą) torującą drogę następcom⁵². Jednakże szef OZN nie uwzględnił skali i możliwości grupy, a akceptując współpracę z ruchem narodowo-radikalnym w 1937 r., nadawał konsolidacji wymiar skrajnie prawicowy⁵³, niemożliwy do zaakceptowania nie tylko przez inne stronnictwa polityczne, ale i większość środowisk własnego obozu⁵⁴. Ponadto zawęził w ten sposób obszar możliwego zjednoczenia, czyniąc całą akcję „uniwersalną”⁵⁵. Spotkało się to m.in. z krytyką Jędrzeja Moraczewskiego, który upatrywał w tym walkę przekonania na skalę w Polsce wcześniej nieznaną, a nie zjednoczenie⁵⁶. Lwowski „Wiek Nowy” udzielił nawet wskazówek działaczom OZN w kwestii prawidłowego przeprowadzenia konsolidacji⁵⁷.

⁵⁰ (W.I.L.), *Idea i życie*, GP 8 II 1939, nr 39, s. 1.

⁵¹ Dział Propagandy OZN był przekonany, że hasło konsolidacji narodowej miało przyciągnąć ludzi, „których celem jest dążenie do Polski Wielkiej, Potężnej i Sprawiedliwej”. Zob. *Budujemy potęgę Polski*, Warszawa [1938], s. 10. Świadczyć o tym może również list A. Piątkowskiego, przewodniczącego OZN na obwód kaliski, do Jana Piotrowskiego, prezesa Łódzkiej Izby Rolniczej, z 31 VII 1937 r., w którym pisał on m.in., że celem OZN było przede wszystkim zjednoczenie „dobrych obywateli”. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych 1926–1939 (dalej: GISZ), sygn. I.302.10.17.

⁵² O trudnościach z tym związanych: J. Mierzwa, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006, s. 170–171.

⁵³ Lwowski „Wiek Nowy” oceniał, że polityka OZN była błędna, gdyż eliminowała z programu konsolidacji masy, które stawały się w ten sposób podstawą frontu demokratycznego. Zob. *Przegląd prasy. Konsolidacja uniwersalna czy zwężona?*, NiP 10 X 1937, nr 39–40, s. 15.

⁵⁴ Organ prasowy ZLP we Lwowie stwierdzał wprost: „Konsolidacja jest przecież złączeniem, a cóż łączyć nas może z poglądami i metodami tej garści młodzieńców [z ONR Falanga — M. S.], obarczających fatalnie jedno ze skrzydeł OZN?”. Zob. *Koncepcja rzeczywista i koncepcja złudna*, „Wola i Czyn” (Lwów) 5 X 1937, nr 5, s. 1.

⁵⁵ Pojęcia „konsolidacja uniwersalna” użył „Wiek Nowy”, który analizując przebieg akcji w pierwszych miesiącach jej realizacji, doszedł do wniosku, że jeśli OZN nic nie zmieni i nadal będzie dokonywał konsolidacji uniwersalnej, to będą w Polsce „dwa ośrodki konsolidacji, wrogie sobie nie tylko z formy, ale i z treści”. Cyt. za: *Przegląd prasy. Konsolidacja uniwersalna czy zwężona?*..., s. 15.

⁵⁶ AAN, Archiwum Jędrzeja i Zofii Moraczewskich 1870–1944 (dalej: AJZM), sygn. 71/II–259, k. 17a, Mowa na zebraniu w Tow. Higienicznym w Warszawie.

⁵⁷ Redakcja pisała: „Konsolidacja winna objąć teren najważniejszy, najbardziej rozstrzygający o losach Państwa, najwięcej zwierający sił żywotnych. Konsolidacja musi zrezygnować z ogarniania sobą prądów i kierunków, niezgodnych z głównym ośrodkiem. Tym ośrodkiem są w Polsce masy pracujące, których światopogląd jest znany, jest właśnie demokratyczny. Tylko taka konsolidacja zwężona, wolna od żywiołów awanturczych lub wstecznych może dać Państwu rzeczywistą siłę”. Cyt. za: *Przegląd prasy. Konsolidacja uniwersalna czy zwężona?*..., s. 15.

Równie poważnym problemem okazało się upolitycznienie Naczelnego Wodza, który gwarantując swym autorytetem program konsolidacji, naraził się na krytykę mieszania się wojska do polityki. Przeciwno temu zaprotestował w Sejmie gen. Żeligowski⁵⁸, co spotkało się z ostrą reakcją Bogusława Miedzińskiego, który dowodził, że w interesie obrony kraju leżało, aby Naczelnny Wódz miał wgląd i wpływ nie tylko na wojsko, ale i na całokształt spraw państwowych⁵⁹. Był to wyraźny sygnał, że rola Śmigłego–Rydzka miała stale wzrastać. Innego zdania byli jednakże stronnicy Walerego Sławka z płk. Tadeuszem Schaetzlem na czele, ale prasa proozonowa konstatowała, że to Naczelnny Wódz miał odgrywać rolę decydującą w procesie postulowanej przez OZN konsolidacji społeczeństwa polskiego⁶⁰. Ideę tę zdecydowanie poparła Redakcja tygodnika „Zaczyn”, stwierdzając jednoznacznie, że istniała potrzeba wewnętrznej konsolidacji życia politycznego wokół osoby Wodza Naczelnego, albowiem wojsko było „jedynym czynnikiem stałym, gwarantującym bezpieczeństwo Państwa na wewnątrz i zewnątrz...”⁶¹. Jednocześnie uważała ona, że należało kontynuować zjednoczenie narodowe w myśl wytycznych Śmigłego–Rydzka, gdyż brak czasu nie pozwalał na demokratyzację społeczeństwa (sic!), a ponadto realne zespolenie narodu wokół Naczelnego Wodza pozwoliłoby Polakom pokonać wszelkie niebezpieczeństwa i wyjść z wewnętrznej dekompozycji⁶². Równie jednoznaczne stanowisko w tej kwestii zaprezentowali gen. Stanisław Skwarczyński⁶³ oraz Klub Parlamentarny OZN. Ten ostatni w uchwale z 16 III 1938 r., oddając się do dyspozycji Śmigłego–Rydzka, podkreślał, że jego członkowie bardzo wyraźnie dostrzegali słuszność koncepcji zjednoczenia narodowego („zwarcia szeregów”) przyczyniającej się do zwiększenia potęgi i powagi Polski⁶⁴.

W lutym 1938 r. gen. Skwarczyński na zjeździe przedstawicieli okręgów OZN, analizując dokonania Obozu, podkreślał, że konsolidację należało kontynuować w myśl obrony państwa, która to idea miała umożliwić nadrobienie pozaborowych zaległości w zakresie rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego oraz spokojny rozwój narodu⁶⁵. Miesiąc później informował podwładnych, że w obliczu wzrastającego zagrożenia zewnętrznego, kierując się wskazaniami Wodza Naczelnego, należało zespolić wysiłki całego narodu poprzez energiczniejsze zjednoczenie⁶⁶. Jednakże kilkanaście miesięcy po rozpoczęciu programu konsolidacji narodowej jego realizacja nie przebiegała dla OZN pomyślnie. Powodów było co najmniej kilka. Przede wszystkim działacze w kwietniu 1938 r. podkreślali, że OZN znajdował się w fazie końcowej organizacji, po zakończeniu której miała nastąpić energiczniejsza realizacja też *Deklaracji ideowo-politycznej*⁶⁷, a więc i przyspieszenie zjednoczenia narodowego. Najbardziej zaskakujące jednak było stwierdzenie Wacława Makowskiego, że nie było to po prostu potrzebne. Wydaje się, iż tego typu konstatacja jest nieporozumieniem, ale Profesor,

⁵⁸ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV. Sesja nadzwyczajna 1936 r. Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 1 i 2 grudnia 1937 roku*, łam. 65–66.

⁵⁹ *Rola Naczelnego Wodza w Polsce. Przemówienie wicemarsz. B. Miedzińskiego*, GP 3 XII 1937, nr 335, s. 6.

⁶⁰ T. Jędruszcak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 198.

⁶¹ *Rola Naczelnego Wodza w życiu państwa*, „Zaczyn” 13 I 1938, nr 2(59), s. 1.

⁶² *Ibidem*, s. 2.

⁶³ *Wobec ogromu pracy — konieczność dyscypliny. Przemówienie Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego*, GP 22 II 1938, nr 52, s. 1.

⁶⁴ *Trzeba zewrzeć szeregi*, GP 17 III 1938, nr 75, s. 1.

⁶⁵ *Wobec ogromu pracy...*, s. 1.

⁶⁶ AAN, OZN, sygn. 28, k. 72–72v, Zarządzenie wewnętrzne.

⁶⁷ *Ibidem*, sygn. 34, k. 2.

doskonale zdając sobie sprawę z sytuacji, dowodził, że „program konkretnych przedsięwzięć jest wykonawczym następstwem zjednoczenia, nie jest ani jego echem ani podstawą”⁶⁸, co miało tłumaczyć niemoc OZN i Obozu w urzeczywistnianiu hasła konsolidacji narodowej. Inaczej problem ten postrzegała Redakcja „Narodu i Państwa”, stwierdzając, że hasło konsolidacji narodowej przeciwstawione dekompozycji nie mogło zostać zrozumiane przez społeczeństwo, gdyż w okresie przejściowym „ludzie chcieli raczej utwierdzić się w wierze w swe hasła, w to, że ich własna osobowość ma również rację bytu”⁶⁹. Lwowski „Wiek Nowy” pisał, że w OZN szukano przede wszystkim platformy porozumienia z młodzieżą i stawiano na cywilów, ale jednocześnie „wspólnego języka z demokracją nie znaleziono i nie szukano”⁷⁰. Nie bez znaczenia był również fakt, że konsolidację narodową realizowano, stosując wiele rozwiązań typowych dla konsolidacji państwowej⁷¹, m.in. podporządkowując dobro jednostki dobru państwa⁷².

Na niepowodzeniach zaważyły również metody zmierzające do wyeliminowania z życia politycznego liderów opozycji, którzy w polemikach starali się zdezawuować Obóz i jego koncepcję zjednoczenia⁷³. Działania takie prowadzili zarówno Adam Koc, jak i Stanisław Skwarczyński⁷⁴, choć ten ostatni w mniejszym zakresie. Pewnym przełomem, chociaż przesadnie eksponowanym w dotychczasowej literaturze tematu, była katowicka mowa Eugeniusza Kwiatkowskiego, której oddźwięk społeczny, a przede wszystkim tezy dowodzą, że do akcji konsolidacyjnej włączyli się Prezydent oraz jego stronicy. Wicepremier stwierdził, że należało zaprzestać sporów i dywersji, a konsolidacja była możliwa nie tylko bez zniszczenia opozycji, ale wręcz przy współpracy z nią⁷⁵. Argumentacja ta nie trafiła jednakże do przekonania władzom OZN, które odmówiły współdziałania, choć nieoficjalnie Bogusław Miedziński, Jan Kowalewski, Eugeniusz Kwiatkowski, a wcześniej Adam Koc prowadzili tajne rozmowy z opozycją mające stać się podstawą (wstępnym etapem) zjednoczenia⁷⁶. Wydaje się, że konstatacje Kwiatkowskiego były „balonem próbnym”, ale niemożliwym do realizacji w ówczesnej sytuacji politycznej. Dość stwierdzić, że już dziesięć dni po tych enuncjacjach wicepremier prezentował lojalne wobec rządu i OZN stanowisko, deklarując wolę współpracy w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa poprzez wzmocnienie au-

⁶⁸ W. Makowski, *Psychologia zjednoczenia...*, s. 1; polemika: K. Malinowski, *Pobudki i metody zjednoczenia*, NiP 12 V 1938, nr 17–18, s. 4–5.

⁶⁹ *Oblicze konsolidacji...*, s. 1.

⁷⁰ Cyt. za: T. Jędruszczak, op. cit., s. 206.

⁷¹ W. Paruch, op. cit., s. 257.

⁷² J. Majchrowski, op. cit., s. 38.

⁷³ W katowickiej „Polonii” opublikowano tekst, w którym autor, dopominając się o uwzględnienie szerokiego spektrum społecznego (włącznie z chłopami), pisał: „Zjednoczenie Narodu, jako bezwzględna konieczność musi nastąpić, nastąpić jak najprędzej, bo może być za późno. Jeśli ono ma spełnić swoje wielkie zadanie, to musi być szczere, głębokie, rzeczywiste, a nie powierzchowne i formalne. Tu nie można, nie wolno nic przemycić, nikogo oszukać, ani się sianem wykręcić”. Zob. U.W., *Zjednoczenie narodu a polska wieś*, „Polonia” (Katowice) 24–26 XII 1938, nr 5097, s. V.

⁷⁴ W okólniku do członków OZN gen. Skwarczyński stwierdził, iż zamierzał podążać drogą Śmigłego-Rydza, który nakazał zjednoczenie narodu pod hasłem obrony państwa. Mówił: „Żadne istotne zmiany nie zachodzą. Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei zjednoczenia narodowego oddaję”. Zob. *Oświadczenie szefa O.Z.N. gen. St. Skwarczyńskiego*, GP 12 I 1938, nr 11, s. 1.

⁷⁵ J. Majchrowski, op. cit., s. 50; mówił o tym ogólnikowo również w rozmowie z B. Miedzińskim. Zob. *Wszystcy ponosimy...*, s. 1.

⁷⁶ J. Majchrowski, op. cit., s. 51.

torytetu OZN, co miało być najkrótszą drogą do realizacji hasła konsolidacji, które rozumiał jako bezpośrednie zjednoczenie lub porozumienie grupowe⁷⁷. Podkreślić także należy, że nie bał się on ponadto stwierdzić, iż dostrzegał ze strony opozycji współpracę i miał nadzieję, że zostanie ona podjęta przez rządzących.

Kilkanaście dni później szef OZN, inaugurując prace Rady Naczelnej OZN, konstatował, że problem nieskutecznej realizacji tkwił w wadliwym podziale społeczeństwa na prawicę i lewicę⁷⁸, implikując tym samym tezę o konieczności przewartościowania pryncypiów z walki interesów na dobro narodu⁷⁹. Był przekonany, że ten niesłychanie skomplikowany proces dotyczący życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego i politycznego zachodził na całym świecie, napotykał opory wynikające z przyzwyczajenia do znanych społeczeństwu form życia. Problem ten został również zauważony przez Naczelnego Wodza, który zabrał głos 19 V 1938 r., przekonując słuchaczy, że z jego punktu widzenia nie było obojętne, czy społeczeństwo polskie w okresie pokoju żyło „pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa”⁸⁰. Enuncjacje te poparł Zarząd Główny Ruchu Narodowo-Państwowego, stwierdzając ponadto, iż konsolidacji należało dokonywać również poprzez krystalizację polskiej myśli politycznej w zakresie programu narodowo-państwowego⁸¹. Nie znalazły jednakże uznania u jednego z działaczy OZN, który poddając krytyce realizację hasła zjednoczenia narodowego, stwierdził wprost, że nastąpiła „dekonsolidacja konsolidacji”⁸².

W tym czasie publicysta „Młodej Polski” konstatował, że „hasło konsolidacji nic nie znaczy, póty, póki nie jest poparte faktami, które wskażą, że jeśli gdzie nie będzie zgody, tam znajdzie się inny środek dla usunięcia przeszkód na drodze do konsolidacji”⁸³. Trudno uznać to za wyzwanie rzucone „starszym kolegom”, ale nie ulega wątpliwości, że program zjednoczenia prowadzony przez OZN, a wspierany przez Śmigłego-Rydza⁸⁴ i Prezydenta⁸⁵ potrzebował spektakularnych sukcesów. Wydaje się, że za takie można uznać dwie kwestie: wybory parlamentarne 1938 r. i odzyskanie Śląska Zaolziańskiego. To ostatnie wydarzenie oficjalna propaganda wykorzystywała do podkreślania siły i znaczenia państwa na arenie międzynarodowej, ale również zdyskontowała na polu polityki wewnętrznej, dowodząc, że stanowiło ono konsekwencję konsolidacji narodu. Makowski stawiał zagadnienie to w sposób wręcz kluczowy, pytając na łamach oficjalnego organu prasowego OZN „przy kim mamy stanąć ławą? Przy tych, co w nieustannym wysiłku krok za krokiem, Polskę podnoszą wzwyż, czy

⁷⁷ *Wszyscy ponosimy...*, s. 1.

⁷⁸ Zdaniem autora *Uwag o zagadnieniu młodzieży w Polsce* hasło konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu zaprezentowane przez Śmigłego-Rydza przekreślało ówczesne podziały polityczne, czyniąc je nieaktualnymi. Zob. CAW, GISZ, sygn. I.302.10.17, bp.

⁷⁹ *O przewyżczeniu stałych form i nalogów*, „Młoda Polska”, maj-czerwiec 1938, nr 10–11, s. 8.

⁸⁰ *Kult pospolitego ruszenia*, GP 5 XI 1938, nr 304, s. 1.

⁸¹ *O kontynuowanie wysiłków konsolidacyjnych*, „Młoda Polska”, maj-czerwiec 1938, nr 10–11, s. 10.

⁸² AAN, OZN, sygn. 67, k. 3, Przemówienie na Radzie Naczelnej O.Z.N.–u em. kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego...

⁸³ J. Zdz., op. cit., s. 20.

⁸⁴ Dnia 19 V 1938 r. Naczelnny Wódz stwierdził, że „ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego, według mego zrozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski”. Zob. *Kult pospolitego ruszenia...*, s. 1.

⁸⁵ Ignacy Mościcki poparł ostatecznie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i OZN 13 IX 1938 r., co nie bez satysfakcji odnotowało środowisko legionowo-peowiackie. Zob. *Idziemy do walki*, „Wola i Czyn” (Lwów) 20 IX 1938, nr 18, s. 1.

przy tych, co wołają: nie pozwalam”⁸⁶. Odpowiedź wydawała się oczywista, ale rzecz znamienna — nie wszyscy piśsudczycy tak jednoznacznie i bezkrytycznie postrzegali zagadnienie zjednoczenia narodowego⁸⁷. Niemniej jednak zwolenników pełnego poparcia dla idei zjednoczenia było więcej. Należał do nich m.in. wspomniany już Eugeniusz Kwiatkowski, który w październiku 1938 r. przekonywał działaczy terenowych OZN, że po dwóch latach realizacji miliony Polaków zmieniły swe nastawienie do konsolidacji narodowej realizowanej przez OZN⁸⁸. Za wymierne efekty uważał przy tym odbudowę samorządu terytorialnego i rozwiązanie Sejmu IV Kadencji za niepodjęcie (sic!) dzieła reformy ordynacji wyborczej. Równie rzeczowo wypowiedział się kilkanaście dni później, dowodząc m.in., że zjednoczenie, u podstaw którego leżały osiągnięcia gospodarcze, zostanie dokonane bez względu na przeciwności⁸⁹. Analiza przemówienia dowodzi, że obóz piśsudczykowski okres dekompozycji zdawał się mieć za sobą, koncentrując się nie tylko na zachowaniu władzy (choć był to nadal priorytet!), ale i na zbudowaniu realnych podstaw współpracy wewnątrz Obozu, co miało mieć przełożenie zarówno na politykę wewnętrzną (ureczywistnienie idei konsolidacji narodowej), jak i zagraniczną (realizacja hasła obrony narodowej). Teorię należało jednakże przekuć w czyn, czego społeczeństwo miało oczekiwać od rządzących, ale też „domagać się, aby nareszcie nadszedł czas «dzielenia się» obowiązkami państwa i narodu”⁹⁰.

Równie ważne okazały się jesienne wybory parlamentarne 1938 r. Działacze Obozu przeprowadzili wielką kampanię propagandową, której głównym celem było przekonanie, że cały naród nie tylko powinien poprzeć ideę Śmigłego-Rydza, ale i zjednoczyć siły „pod sztandarem Rzplitej”⁹¹. Pojawiło się nawet przekonanie, że realizacja tego celu była niedaleka, a OZN znajdował się na właściwej drodze, dążąc do ureczywistnienia artykułu 9 Konstytucji z 1935 r.⁹² I tym razem szef OZN odwołał się do byłych legionistów i peowiaków, wzywając ich do zwarcia szeregów i propagowania idei zjednoczenia⁹³. W tym też czasie nastąpiło wyraźne połączenie wysiłków obu kreatorów ówczesnej polityki wewnętrznej (Prezydenta i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych), którzy wzorem Piłsudskiego zwrócili się z „apelem

⁸⁶ W. Makowski, *Nazajutrz*, GP 13 X 1938, nr 281, s. 1.

⁸⁷ Jednym z największych krytyków był bez wątpienia Lucjan Żeligowski, który na łamach konserwatywnego „Słowa” zarzucił OZN błędną politykę, szczególnie wobec mas ludowych, stwierdzając m.in., że „chcąc wywołać entuzjazm i rzeczywiście zjednoczyć naród trzeba do niego iść nie z groźbami lecz z kodeksem prawa w rękę i wielkodusznością w sercu”. Zob. L. Żeligowski, *O co walczyć?*, „Słowo” (Wilno) 3 XI 1938, nr 303 (5227), s. 1.

⁸⁸ „Musimy liczyć tylko na siebie samych”. Przemówienie wicepremiera E. Kwiatkowskiego na zebraniu O.Z.N. w Katowicach, GP 17 X 1938, nr 285, s. 2.

⁸⁹ *Droga do potęgi. Mowa wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego*, GP 31 X 1938, nr 299, s. 3.

⁹⁰ *Hasło współpracy 3 grup politycznych. Wicepremier Kwiatkowski przeciw mafiom, masonom i totalizmowi*, „Kurier Polski” 31 X 1938, nr 299, s. 1.

⁹¹ *Sila narodu polskiego — w jego zwartości i dyscyplinie. Mowa ministra J. Ulrycha w Poznaniu*, GP 10 X 1938, nr 278, s. 2; Stanisław Skwarczyński stwierdził w Sejmie, że zjednoczenie narodowe w dziedzinie ideologicznej dokonano się. Zob. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie stenograficzne z 3 posiedzenia w dniu 3 grudnia 1938 r.*, łam. 9. Wypowiedź skomentował Wojciech Korfanty, stwierdzając: „Jest to niestety złudzenie, stojące w rażącej sprzeczności z naszą rzeczywistością albo też zwrot agitacyjny, pusty, bez treści”. Zob. W. Korfanty, *O budowaniu potęgi państwowej*, „Polonia” (Katowice) 24-26 XII 1938, nr 5097, s. V.

⁹² *Hasło zjednoczenia narodowego musi...*, s. 2; Artykuł 9 stanowił: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego”.

⁹³ *Odpowiedzialni jesteśmy za siły i wielkość Państwa*, GP 25 X 1938, nr 293, s. 1.

do całego społeczeństwa o stworzenie «moralnej siły» w społeczeństwie, która stanowi warunek zwycięskiego pochodu»⁹⁴.

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja zewnętrzna, przede wszystkim wzrost zagrożenia ze strony Niemiec, a w polityce wewnętrznej program gospodarczego rozwoju⁹⁵ i częściowo wolne wybory samorządowe pozwalały mieć nadzieję na przełamanie marazmu i aktywizację sił całego społeczeństwa. Szczególnie że hasła obrony i konsolidacji narodowej wobec coraz bardziej realnego zagrożenia zaczynały znajdować zrozumienie wśród społeczeństwa, a nawet opozycji politycznej. Zadania przekonania do takiej interpretacji faktów podjęła się „Gazeta Polska”, uznając za triumf Obozu odwoływanie się do wskazanych haseł wszystkich odłamów opinii publicznej⁹⁶. Pomimo tego Moraczewski miesiąc później przekonywał, że dążenie do zjednoczenia ogólnonarodowego było powszechne⁹⁷, ale i blokowane przez OZN, który (przede wszystkim na prowincji) nie mógł zrozumieć, iż dokonać się ono mogło jedynie poprzez „zawieszenie broni”⁹⁸, do którego nie dążył⁹⁹. 24 V 1939 r. w liście do Ignacego Mościckiego wyrażał przekonanie, że elita rządząca Polską — przede wszystkim działacze OZN — nie była przygotowana do wielkiego dzieła — obrony przed Niemcami¹⁰⁰. W jego ocenie nie tyle metoda, którą można było rozbudować do systemu łączącego w sobie posłuch i imponderabilia tworzące siłę¹⁰¹, były przeszkodą w zjednoczeniu narodu, ile działacze, którzy nie potrafili zrealizować zadań, jakie przed nimi stawiała polityka. Postulował rozpoczęcie procesu zmian od rekonstrukcji rządu¹⁰², upatrując ratunku w osobie Naczelnego Wodza¹⁰³. Niewątpliwie nie tylko lider Związku Związków Zawodowych zdawał sobie sprawę z wyniku ewentualnej konfrontacji z napastnikiem, ale on, podobnie jak i Stanisław

⁹⁴ *Zjednoczeni, realizujemy prawdziwą treść demokracji...*, s. 1.

⁹⁵ Szef OZN był przekonany, że zjednoczenie narodowe było potrzebne również z uwagi na sytuację gospodarczą, która wymagała wspólnego wysiłku i jednolitego kierownictwa. Należało ją oprzeć na imponderabiliach: dobru powszechnym i potędze Rzeczypospolitej. Zob. *Postępy rozwoju psychiki narodowej. Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyńskiego*, GP 31 X 1938, nr 299, s. 1.

⁹⁶ *Polski realizm polityczny*, GP 25 III 1939, nr 84, s. 1.

⁹⁷ W kwietniu 1938 r. przewodniczący obwodu kaliskiego OZN A. Piątkowski, składając rezygnację, stwierdził, że „tęsknota do idei zjednoczenia narodowego istnieje wśród szerokich warstw i idea ta nie jest tak trudna do urzeczywistnienia”. Zob. CAW, GISZ, sygn. I.302.10.17, bp. W jego ocenie problemem była retoryka „Gazety Polskiej” i „Wsi Polskiej”, które, w przeciwieństwie do łódzkiego tygodnika „Co słychać?”, nie umiały właściwie zinterpretować i przedstawić społeczeństwu hasła konsolidacji narodowej.

⁹⁸ AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 42, Jakim powinno być zjednoczenie; o tym: F. A. Arciszewski, *Patrząc krytycznie*, z przedmową T. Bieleckiego, Londyn 1972, s. 81.

⁹⁹ Oficjalny organ prasowy OZN przekonywał, że punktem wyjścia w działalności Obozu w terenie były metody będące wynikiem niejedności ideowej społeczeństwa polskiego. Zob. (W.I.L.), op. cit., s. 1.

¹⁰⁰ Tadeusz Jędruszczak zauważył, że wobec zagrożenia niemieckiego naród był zjednoczony, co starał się wykorzystać OZN, propagując swoją ideę konsolidacji i dowodząc, że w tym dziele odgrywał rolę kluczową. Zob. T. Jędruszczak, op. cit., s. 215.

¹⁰¹ Szef OZN zaliczył do nich: poczucie dumy, godność narodową, wiarę w siły narodu, miłość do ojczyzny, armii i jej wodza, określając je właściwościami duchowymi będącymi podstawą procesu zjednoczenia. Zob. *Postępy rozwoju psychiki narodowej...*, s. 1.

¹⁰² AAN, AJZM, sygn. 71/II-274, k. 15.

¹⁰³ Jędrzej Moraczewski 19 V 1939 r. napisał odręczny list do Edwarda Śmigłego-Rydza, którego jednakże nigdy nie wysłał. Znamienne, iż był on prawie identyczny z listem do Prezydenta. Zob. AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 17-19.

Mackiewicz, domagał się realnych działań, gdy działacze osonowi postulowali głębsze zjednoczenie, aby przekonać potencjalnego agresora (sic!), że „Polska to obóz zjednoczonych Polaków i Polek, gotowych walczyć do upadłego!”¹⁰⁴.

Bilans

Ideę konsolidacji narodowej stanowiącej rozwinięcie hasła „podciągnięcia Polski wyżej” OZN starał się realizować ponad dwa lata. Przebieg działań i ich ocena nie pozwalają na sformułowanie wniosków kategorięcznych, albowiem wystąpiły zjawiska pozytywne, ale też nie wszystkie założenia wstępne zostały zrealizowane. Głosy krytyczne prezentowali przede wszystkim działacze opozycyjni, którzy hasło konsolidacji utożsamiali z „farsowną postacią Obozu Zjednoczenia Narodowego”¹⁰⁵, negatywnie oceniając dokonania w tym zakresie¹⁰⁶. Wskazywali przy tym na metody naprawcze — likwidację sprawy brzeskiej, zmianę ordynacji wyborczej¹⁰⁷, zaniechanie stosowania metod policyjnych, samowoli biurokracji i poddawania społeczeństwa władzy monopartyjnego obozu¹⁰⁸. Ta ostatnia kwestia była przysłowiową „solą w oku” partii opozycyjnych, które akceptując ideę konsolidacji narodowej dla sprawy obrony państwa, domagały się uwzględnienia wszystkich podmiotów reprezentujących przekrój rozbitego społeczeństwa. Dopóki OZN nie chciał na to przystać¹⁰⁹, dopóty realizacja tegoż była jego wewnętrzną sprawą, przez opozycję uznawaną za niezrealizowaną. Bardzo ostro przeciwko tym enuncjacom zaprotestował oficjalny organ prasowy OZN, przekonując czytelników w kluczowym dla zrozumienia optyki strony rządowej artykule pt. *Idea i życie*, że „celem wysiłków OZN nie jest przecież nic innego, jak właśnie walka z rozbitciem społeczeństwa”, albowiem „gdyby nie było tego rozbitcia, nie byłoby potrzebne powstanie Obozu [Zjednoczenia Narodowego]”¹¹⁰.

Kontestatorów nie brakowało jednakże i wśród piśsudczyków, którzy równie negatywnie oceniali cały proces, dowodząc, że w tym czasie już nikt nie mógł mieć złudzeń, że OZN dokonał konsolidacji¹¹¹. Grupa „Jutra Pracy” podkreślała, że koncepcja ta była nie-

¹⁰⁴ *Hasło zjednoczenia narodowego musi...*, s. 2.

¹⁰⁵ A. Pragier, *Protokół ochrony Mikołajczyka*, „Wiadomości” (Londyn) 13 IX 1953, nr 37 (389), s. 3.

¹⁰⁶ W styczniu 1939 r. Rada Naczelna SL jednoznacznie stwierdziła, że „dotychczasowe próby konsolidacji narodu w ramach OZN nie dały rezultatu”. Zob. *Rezolucje Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego z 15 stycznia 1939*, w: *W obliczu wojny polskiej 1939 roku*, Kraków 1984, s. 95; Jędrzej Moraczewski pisał zaś, że hasło konsolidacji „ma połysk, (dla swoich), radykalno-opozycyjny, a jest w rzeczywistości społecznej zwrotem w tył”. Zob. AAN, AJZM, sygn. 71/II-275, k. 33, *Demokracja czy zjednoczenie?*

¹⁰⁷ Znamiennie, że Walery Sławek, twórca ordynacji z 1935 r., przeszedł w tym względzie metamorfozę. Wniosek taki nasuwa się po analizie wywiadu, jakiego udzielił na kilka miesięcy przed śmiercią wileńskiemu „Słowu”, w którym uznał za zasadną krytykę Prezydenta w zakresie funkcjonowania zgromadzeń okręgowych i stwierdził, że ordynacja wyborcza naruszała zasadę równowagi ustroju, dając przewagę rządowi nad Sejmem. Zob. *Pułkownik Walery Sławek o ordynacji wyborczej*, „Słowo” (Wilno) 7 XII 1938, nr 337 (5261), s. 1.

¹⁰⁸ *Rezolucje Rady Naczelnej...*, s. 94, 95.

¹⁰⁹ Bardzo wyraźnie zostało to wyartykułowane w „Gazecie Polskiej”, gdzie sarkastycznie pisano: „Prostym wnioskiem tych stwierdzeń bywa zazwyczaj żądanie podzielenia się wpływami, zrezygnowania z dalszych wysiłków nad zjednoczeniem, «likwidacji systemu», itp.”. Zob. (W.I.L.), op. cit., s. 1.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ Jędrzej Moraczewski powodów tego stanu rzeczy dopatrywał się w wadliwych podstawach, stwierdzając, że „przy kładzeniu fundamentów za dużo użyto gwałtu, za dużo nacisku, za dużo terroru. Tylko osyksi polityczne mogły sądzić, iż niemoralnymi środkami można zbudować moralność publiczną, jaką

fortunna i antagonizowała życie wewnętrzne, przyczyniając się do wychowania wyborcy, a nie obywatela¹¹². Jędrzej Moraczewski wskazał na przyczyny niepowodzeń tkwiące w niezrozumieniu zasad postępowania Józefa Piłsudskiego w roku 1920, zmianie sposobu jego pracy, przenoszeniu metod wojskowych na grunt instytucji cywilnych oraz zaniedbaniach i pominięciach przez Śmigłego-Rydza niektórych elementów społeczeństwa¹¹³. Komentarz był odpowiedzią na brak porozumienia Obozu z opozycją polityczną (SL, PPS, SP) w kwestii powołania rządu zjednoczenia narodowego, w którym miała dokonać się rzeczywista konsolidacja¹¹⁴. Wyraźnie przeciwni temu piłsudczycy dowodzili, że „zdrowe rzesze narodu [...] zdają sobie dobrze sprawę, że dziś nie czas na partyjnictwo, że dziś trzeba czujności, gotowości i zjednoczenia”¹¹⁵. Własną wizję konsolidacji zaprezentowali również narodowi demokraci, postulując odrzucenie zjednoczenia w oparciu o przeszłość, jako niemożliwego i bezsensownego, a dokonanie go dla wspólnej przyszłości i celu. Wnioskowali o uczynienie tego „w imię zaprzeczenia wszelkiego sensu polityce w ogóle”¹¹⁶. Równie ważne, choć odmienne w wymowie było przekonanie Moraczewskiego zaprezentowane pod koniec marca 1939 r., że „OZON będzie zdawał egzamin z istoty i szczerości swego głośno wykrzykiwanego patriotyzmu. Jeżeli go zda wyniknie konieczność: zmiany rządu, oparcia go na szerokiej podstawie”¹¹⁷. Szef OZN dał odpowiedź 28 III 1939 r., oświadczając, że zmiana rządu była niepotrzebna¹¹⁸. Pomimo takiej interpretacji Sekretariat Naczelny SL przekonywał członków partii, że powołanie rządu zaufania narodowego, zmiana ordynacji wyborczej i amnestia dla więźniów politycznych (przede wszystkim ludowych) były platformą „łączenia, a nie rozbijania narodu”¹¹⁹. Ludowcy stwierdzali ponadto, że nadużycia dokonane przez administrację ogólną podczas wyborów samorządowych na wsi oznaczały unicestwienie konsolidacji społeczeństwa¹²⁰. Propozycje te pozostały bez odpowiedzi, albowiem rekonstrukcja rządu ani zmiana działania ze strony OZN nie nastąpiły.

jest zjednoczenie”. Zob. AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 11, Chwila dziwnie osobliwa. Na kogo kolej (maszynopis).

¹¹² J. Hoppe, *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*, Londyn 1972, s. 96 i 221.

¹¹³ Nie bez racji stwierdzał: „Cały naród — to nie znaczy jego część większą lub mniejszą, ale to znaczy jeżeli nie dosłownie cały, to te wszystkie jego części i cząsteczki, których skupienie jest możliwe”. Zob. AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 5, Chwila dziwnie osobliwa (rękopis).

¹¹⁴ Wydaje się, że było to zgodne z intencją Józefa Piłsudskiego, który w 1933 r. swemu adiutantowi Mieczysławowi Lepeckiemu polecił przepisać kartę opatrzoną nagłówkiem: „Na wypadek wojny z Niemcami” i tytułem na środku: „Rząd Obrony i Jedności Narodowej”. Zob. M. B. Lepecki, *Marszałek Piłsudski i przewidywana w roku 1933 wojna z Niemcami*, „Wiadomości” (Londyn) 26 VI 1949, nr 26 (169), s. 1; Janusz Rakowski podał, że Piłsudski odręcznie napisał ten dekret 18 kwietnia 1933 r., po wcześniejszej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, któremu dał wytyczne w sprawie rozmów z Niemcami. Zob. idem, *Zetowcy...*, s. 92.

¹¹⁵ *Piętnujemy partyjnictwo*, „Wieś Polska” 16 IV 1939, nr 16, s. 1.

¹¹⁶ *Nie może być konsolidacji w imię przeszłości*, „Wielka Polska”, luty 1939, nr 2, s. 60.

¹¹⁷ AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 56, Wielki wiec we Lwowie.

¹¹⁸ *O honor narodu podejmiemy każdą walkę. Przemówienie Szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego na zjeździe przewodniczących obwodów OZN*, GP 29 III 1939, nr 88, s. 1; o tym: AAN, AJZM, sygn. 71/II-272, k. 73, Szewcze pilnuj kopyta.

¹¹⁹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2248, bp, Meldunek sytuacyjny nr 118 za czas od 8 do 14 VIII 1939 (Wewnętrzny Okólnik Informacyjny, Załącznik nr 2).

¹²⁰ Ibidem.

*

Rzeczywisty wymiar akcji konsolidacyjnej wydaje się trudny do jednoznacznego ustalenia. Niewątpliwie model teoretyczny pozwala na prześledzenie ewolucji koncepcji, ale jednocześnie nie może przestonić wymiaru praktycznego, który dotyczył całego społeczeństwa na różnych płaszczyznach. Piłsudscy starali się bowiem skonsolidować zarówno robotników¹²¹, jak i chłopów¹²², przyciągnąć do Obozu inteligencję oraz rzemieślników, ale też podporządkować idei zjednoczenia mniejszości narodowe. Schematy działania były co najmniej dwa: indywidualne lub grupowe (strukturalne) członkostwo¹²³, co czyniło OZN organizacją otwartą dla wszystkich, którzy podzielali jego idee, ale też gotowi byli organizacyjnie podporządkować się władzom i zająć w hierarchii, bez dyskusji, wyznaczone miejsce oraz przyciągnąć jak największą liczbę członków, jako warunek konieczny dla skutecznej realizacji hasła zjednoczenia narodowego¹²⁴.

Powodzenie skutkowałoby wzrostem poparcia dla rządu i OZN, a w konsekwencji sukcesem w postaci dokonania się procesu konsolidacji, której realizacja przebiegała przede wszystkim drogą propagandowego oddziaływania na społeczeństwo. Przekonywano je, że najlepszą receptą na poprawę bytu i pozycji Polski był ustrój autorytarny, w którym, w przeciwieństwie do demokracji, mogło dokonać się zjednoczenie narodowe. W ocenie Jacka Majchrowskiego „akcja konsolidacyjna prowadzona przez OZN odniosła przeciwny skutek — doprowadziła do zaostrzenia się wewnętrznych przeciwieństw”¹²⁵, ale tak jednoznaczne stanowisko wydaje się nieuprawnione, gdyż w obliczu najcięższej próby — wojny, społeczeństwo polskie okazało się skonsolidowane, chociaż dyskusyjne wciąż pozostaje pytanie, ile było w tym zasługi propagandy OZN, a ile racjonalnego przekonania o konieczności obrony Ojczyzny.

Wydaje się, że celne *post scriptum* sformułował z francuskiego uchodźstwa Tadeusz Katelbach, zauważając, że w okupowanym Kraju dokonywał się „proces zjednoczenia prawdziwego, niwelacji przebrzmiałych przeciwieństw politycznych i społecznych, proces o brze-

¹²¹ W obszarze robotniczym organizacją taką było bez wątpienia Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ) roszcujące pretensje do zmonopolizowania całego środowiska, ale też stawiające sprawę niezmiernie radykalnie: „twierdzimy, że kto dziś jest przeciw zjednoczeniu się robotników w jednym wielkim Obozie Zjednoczenia Narodowego, w jednej organizacji zawodowej, jaką jest Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych — jest nieprzyjacielem — jest wrogiem samych robotników!”. Zob. Salwator, *Zjednoczyć się musimy*, [Warszawa] 1938, s. 11. W swej deklaracji ZPZZ podporządkowywał się również Naczelnemu Wodzowi, uznając się nie tylko za narzędzie „do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego”, ale i za „istotną część Armii Polskiej” (sic!). Zob. ibidem, s. 14 i 17.

¹²² Propagandę w tym zakresie prowadziła „Wieś Polska”.

¹²³ W OZN zdecydowany akcent kładziono na akces indywidualny lub zbiorowy organizacji ideowo-politycznych, traktując instrumentalnie i z niechęcią organizacje samorządowe i zawodowe. Zob. *Co piszą? O.Z.N. nie chce członków B.B....*, „Kurier Warszawski” 22 IV 1937, nr 110, wyd. poranne, s. 5. Działacze ZPZZ, wstępując do OZN, motywowali to chęcią wzięcia udziału w „wielkiej przebudowie Polski na Państwo nowej, nie zwarcholonej demokracji, na Państwo potęgi i sprawiedliwości”. Zob. Salwator, op. cit., s. 42.

¹²⁴ Piotr Kownacki stwierdził, że OZN przyciągał ludzi „czapką i papką”, pogróżkami i posadami. Zob. P. Kownacki, „*Gdyby Dziadek żył...*”, Wilno 1940, s. 13.

¹²⁵ J. Majchrowski, op. cit., s. 52. Ciekawą ocenę zaprezentował Piotr Kownacki, dowodząc, że do kłeski wrześniowej przyczyniło się m.in. „ozonowe «zjednoczenie» narodu kaprałskimi metodami Sławoja [Składkowskiego] i Skwarczyńskiego”. Zob. P. Kownacki, op. cit., s. 5.

miennych dla przyszłości Polski konsekwencjach”¹²⁶. Puentą zaś konstatacja, że Polacy dopiero w wyniku wymiernego zagrożenia podjęli próbę (czy do końca udaną?) zjednoczenia narodowego.

The Conception and Realisation of the Slogan of National Consolidation in 1936–1939. General Premises

The successors of Commander Pilsudski did not experience theoretical dilemmas concerning systemic solutions, serving as a basis for the continuation of governance. They resorted to the Constitution of 1935, but the death of the Marshal produced such a profound destruction (decomposition) of the Pilsudski camp that ruling upon the basis of the devised conceptions proved impossible. Solutions for a current administration of the state were sought in a duumvirate composed of the President and the General Inspector of the Armed Forces. Nonetheless, the camp was compelled to propose a programme that was to be realised by successive cabinets.

The speech given by Edward Śmigły-Rydz to former members of the Legions (24 May 1935) proved to be of decisive importance; in it, the speaker formulated the slogan of national defence envisaged as a foundation of the new programme. An auxiliary role was to be played by national consolidation indispensable for its realisation, to be carried out by a new political formation. The establishment of the Camp of National Unity (OZN) was not, however, followed by the execution of the plan since it was necessary to first create suitable structures. Just as important was the need to additionally define the slogan of national unity and to present the programme of its realisation, especially in view of its diverse perceptions and interpretations by the Pilsudskites. The plan was also criticised by the political opposition, demonstrating that the conception accepted according to the premises of *Deklaracja ideowo-polityczna* was unrealisable and even outright harmful for Polish society.

The actual implementation of the slogan of national consolidation was not inaugurated until 1938, i.e. after the appearance of a new head of the OZN structures and the initial completion of their organisation. The rate of the undertakings grew, but the actual springboard were the “successes” (the regaining of Zaolzie, the parliamentary elections) won in the autumn of 1938, which served as a basis for attempts to unite the nation. The whole campaign was supported by the propaganda carried out by “Gazeta Polska”, whose numerous statements illustrated pertinent successes. The process was halted by defeat in the war against Germany, which showed that when faced with direct danger, Polish society as a whole was capable of making a great effort, identical with the one assumed in the national unity programme.

¹²⁶ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia, przejrzał, poprawił i postawiem opatrzył* S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 253.